

## Latający Holender

Kult

Porywa wiatr tanga dźwięki  
I płyną w dal piosenki  
Korale lamp na wantach drżą  
Na farwaterze pian dreszcze  
Na motorowcach trwa jeszcze  
Bal kapitański, wciąż daleko świt  
Lecz kiedy lamp skry zgasną  
Tam gdzie Zodiaku drży jasność  
Samotny wrak dryfuje na West-Sud

A na pokładzie trzy dziewczyny, trzy czarne koty i trzy psy  
I żaden więcej po załodze nie został ślad  
Potonęli marynarze, na grzywy fal spadają łzy  
Które spod ciemnych dziewczyn rżęs porywa wiatr

Jak czarny ptak przecina ciszę  
Bezsilne żagle z rej wiszą  
W otwartych lukach ciemność pełźnie jak wąż  
To Latający Holender  
Kolący niskie mgły rzędem  
Strzaskanych masztów owiniętych w mrok  
Gdy skrzydło steru prąd trąca  
Chwieje się reja skrzypiąca  
Bulgocze w wodzie zapomniany log

A na pokładzie trzy dziewczyny wplątane w siny welon mgły  
Ich nocne łkania oceanu głuszy szum  
Do pustych kajut razem z nimi schodzą trzy koty i trzy psy  
Tam na tęsknotę czeka w starych beczkach rum

Ah, jak to różnie się pija  
Alkohol kąsa jak żmija  
Blaszany kubek z rumem gdy dotyka warg  
A tchnieniem wiosny owieje  
Gdy kryształ z winem się śmieje  
Na lśniącej fali, kiedy okręt zaczyna bieg  
Więc my też pijmy i wiernie  
Czekajmy w naszej tawernie  
Kiedy Holender latający uderzy w brzeg

A na pokładzie trzy dziewczyny wloką za sobą tęsknot tren  
Choć czarne koty i trzy psy już śpią jak głaz  
Tylko do dziewczyn trzech pijanych wciąż jeszcze nie przychodzi  
sen  
Kiedy na masztach noc rozpina parasol gwiazd.